

# KATOLIK.

PISMO POŚWIĘCONE NAUCE, PRZEMYSŁOWI, ZABAWIE, POLITYCE.

Wychodzi we Wtorek i Piątek.

Odpowiedzialny redaktor: W. JASIK w Królewskiej Hucie.

Błogosławieństwo piszącym gazety katolickie i czytającym. Pisać takie gazety to apostołstwo, czytać, to poznawać prawdę. (Treść słów Papieża PIUS IX. LEON XIII.)

Przedpłata na pocztach ćwierćrocznie I Mrk. W Austrii 70 cent. | Za ogłoszenia płaci się po 20 fen. od miejsca wiersza petytowego.

Potrzebne nam do życia: miłość, wiara, praca, nauka, oszczędność, trzeźwość, stowarzyszenia.

Nr. 48.

Królewska Huta, 24. Czerwca. 1884.

Rok XVII.

Zapisujcie, bracia, „Katolika“ i namawiajcie do zapisywania innych na III ćwierć roku 1884. — Redaktorzy „Katolika“ od początku do teraz jedną ręką budują, oświecają, szerzą wszystko to co dla ludu jest potrzebne ku podniesieniu ludu na duchu i majątku; drugą ręką bronią praw ludu, stawiają za krzywdy ludu, pracują i robią co mogą. Redaktorzy sami jednak nie podolają bez pomocy ogółu. Niechaj więc każdy jak może dopomaga sprawie ludu. Od 1-go Lipca powiększymy nieco „Katolika“, aby się więcej druku zmieściło. Będzie tyle papieru więcej, że wypadnie na miesiąc jakoby jeden numer terazniejszy więcej. Dodatków dajemy też już więcej aniżeli dawniej. Jeszcze raz powtarzamy, że robimy wszystko co jest w naszej mocy i naszych siłach, a pracujemy z całego serca dla ludu naszego. Chociaż mamy wielkie trudności i wielu nieprzyjaciół otwartych i ukrytych, chociaż moglibyśmy mieć wygodniejsze życie i bez kłopotu, gdybyśmy nie byli redaktorami, to trwamy i zostajemy na stanowisku redaktorskim! Oficer nie zwycięży bez żołnierzy, dla tego walczymy, i pracujemy bracia, spolem!

Redakcyja „Katolika.“

## Powiadka.

(Dokonczenie.)

Gdy tak smutnie i płacząc nad utratą kajsterki przy robocie stał, i na wszystkie strony się oglądał, nadchodzi starzec do niego, a pozdrawiając pyta się o powodzenie. Chłopiec się żali, w jaki sposób kajsterkę stracił. Kiedyś ją sobie dał lekkomyślnie ukraść, rzekł starzec dalej, to ja ci dam inną, lecz musisz handel na kajsterki zrobić. To ci jeszcze muszę powiedzieć, iż gdyby ci te nowe potrawy niesmakowały, zawołać musisz: „kajsterko schowaj potrawy“, bo inaczej byś się ich nie pozbył. To mówiąc kajsterkę wręczył, pożegnał się z chłopcem i odszedł. Chłopiec po drugi raz obdarzony, spieszy do

domu, żeby dwa żołądki zaspokoić, a potem się dobrym winem rozweselić. Kajsterko daj jeść i pić, były pierwsze słowa, które chłopiec w przytomności swojej żony w domu przemówił. Ale cóż się dzieje, zamiast potraw i wina, pełna izba kijów, które jak rzezą tak rzezą chłopca i jego połowicę, że rety krzyczeli, zaledwie się chłopcu przypomniało zawołać: „Kajsterko schowaj potrawy“. To jest kara za naszą lekkomyślność z powodu kradzieży pierwszej kajsterki, nadmienił chłopiec; może że się ona na lepszą zamieni, i trzeba ją dobrze schować. I tak niejaki czas pozostało. Aż tu jednego razu, gdy chłop w lesie kopał, znalazł się niespodzianie ów starzec, a z uśmiechem na twarzy, pyta się chłopca jak się teraz ma. Ten zamiast się gniewać i szemrać, dziękuje starcowi za tę zasłużoną karę, i powiada, że kajsterka teraz w lepszym schowaniu. Idź człowieku zaraz do domu, a potem z kajsterką na zamek. Szafa, w której twoja pierwsza wisi, jako też drzwi do gmachów zamkowych same ci się otworzą. Weź swoją, a powieś tę drugą, a spiesz się napowrót do domu. Przeszkody żadnej nie będzie. To mówiąc, zniknął. Aha, pomyślał chłopiec, już wiem co to ma znaczyć. Wziął więc nogi na ramię i w krótkim czasie znajdował się w zamku. Tam wszystko tak znalazł, jak mu starzec przepowiedział. Grobowa cisza panowała, bo wszystko spalo od pijatyki, którą pan swojej czeladzi wyprawiał, gdyż nie nie kosztowała. On zaś sam objeżdżał okolicę, żeby wszystkich wysokich sąsiadów i t. d. na ucztę, jakiej, jak się chlubił, jak świat światem jeszcze nie było, zaprosić. I tak się więcej z ciekawości jak z przyjemności zjechało, na naznaczonym dniu tak ogromna liczba panów, że na kolasy w dworze miejsca nie było, musieli niektórzy do odległej gospody zajechać. Kiedy już na zamku wszyscy goście swoje miejsca zajmowali i żadnego już nie brakowało, przynosi pan kajsterkę na salę mówiąc: „Tu moi czcigodni panowie, kajsterka cudowna, jakiejście jeszcze nigdy nie widzieli, a żebyście długo nie czekali, zaraz ujrzycie. Uważajcie,“ wesółym głosem zawołał: „Kajsterko daj jeść i pić!“ Zaraz zachwiał się zamek, a w sali się zaćmiło, ponieważ takie mnóstwo kiji po sali latało i gości rzezało, że był łoskot, jak gdy kto na tyczkowy płot z wozem wjedzie. Wrzask i lament, lecą do okien, woźnica zaprzagaj, abys już tu był, bo nie wytrzymam,

tu idzie o życie. Ponieważ sala była na trzecim piętrze, dla tego nie szło oknami, lecz po schodach uciekać, więc z tej przyczyny niejeden przyszedł tanio do okularów i guzów.

To była uczta, a szkoda tej kajsterki, tej bardzo braknie w terażniejszym świecie położeniu.

## Wiadomości z całego świata.

W parlamencie niemieckim obradują pilnie nad paragrafami do prawa o zabezpieczeniu robotników na wypadek okaleczenia przy robocie. Rząd, centrum, konserwatywni, część liberałów zgadzają się na paragrafy tak mniej więcej, jako w komisji zostały spisane i jak tam się już ugodzono. Inna część liberałów, postępowcy i socjaliści posłowie są przeciwni nowemu prawu, bo chcieliby zabezpieczenia dla wszystkich robotników, bez dozoru rządu i za pomocą stowarzyszeń prywatnych. I o to też był w ostatnich dniach spór wielki, czy stowarzyszeniom prywatnym, akcyjnym i innym ma być wolno zabezpieczać. Większa część posłów i rząd był przeciwny prywatnym stowarzyszeniom, bo nie dają takowe pewności robotnikom zabezpieczonym, że sumiennie będą prowadzili sprawę, i że będą zawsze mogły wypłacać tak jak obiecały. Gdyby np. 100 robotników na jednej kopalni popadło w nieszczęście, toby towarzystwo prywatne możeby zbankrutowało. Potem jest wiadomą rzeczą, że takie towarzystwa chcą zarabiać, u nich zabezpieczenie jest „gescheft“, a na tem robotnicy źle wychodziliby. Dobrze się więc stało, że prywatnym towarzystwom nie będzie wolno zabezpieczać robotników. Mogą one zabezpieczać innych, wyższe stany, albo na wypadek nieszczęść w podróży, na życie i t. p. Zabezpieczenia robotników będą cechowe, według stanu i zatrudnienia. Robotnicy jednego gatunku będą mieli kasę zabezpieczenia dla siebie pod dozorem panów i rządu. Będą to stowarzyszenia zabezpieczenia korporacyjne. Posłom z centrum, nie podoba się niejedno jeszcze w tem prawie, mianowicie to, że rząd i urzędnicy za wiele się jeszcze mogą mieszać do tych spraw, które się tyczą wolnych obywateli, robotników. Lecz tymczasem zgadzają się nasi posłowie na to prawo, bo zawsze lepsze aniżeli dotychczasowe urządzenie. Potem można niejedno poprawić, a na-



wet minister powiedział, że i rząd się zgodzi na poprawki, skoro się w praktyce pokaże, że są takowe potrzebne.

Druga rzecz, o którą się też dość spierano, była ta: jak zbierać pieniądze od panów do kasy zabezpieczenia. Jedni chcieli, aby panowie od razu złożyli znaczną sumę do kasy, aby robotnicy byli pewni, że dostaną swoje choćby n. p. i fabryka zbankrutowała. Lecz uznano, żeby to było za trudno, i aby tymczasem brano od panów wkładki ratami, według potrzeby ile na każdego przypadnie ze względu na liczbę robotników.

Postanowiono też założyć w kasach zabezpieczenia fundusz rezerwowy, i ustanowiono, że rząd zagwarantuje zabezpieczonym, że dostaną co im się należy. (To wszystko dość ładnie się słyszy, lecz niech robotnicy nie cieszą się przedczasem i niech oczekują jak ta sprawa wyglądać będzie w praktyce, w życiu, w rzeczywistości, bo nie jedno na papierze ładnie wygląda, a w rzeczywistym życiu źle jest wykonane i nie wiele warte.)

Z Alzacyi wypędzono kilku rzemieślników i robotników jako socjalistów.

— W okolicach niemieckich Warmii, porobiono księży wszystkich inspektorami szkólnymi, w polskich nie.

— W Berlinie chciał namówić komisarz policyjny robotnika socjalistę, aby spiegotował co robią i mówią socjaliści i aby potem doniósł policyi o wszystkim. Za to miał robotnik dostać pieniądze. Robotnik niby przystał i zrobił ugodę z policyjantem w swoim mieszkaniu. Lecz skoro skończyli rozmowę z bocznych izb, wyszedł jeden poseł socjalista i kilku obywateli, którzy za drzwiami byli świadkami rozmowy pomiędzy policyjantem a robotnikiem. Policyjant co tchu się wyniósł, jak gdyby go kto smoła oblał. „Kto pod kim dołki kopie, sam w nie wpada.“ Tak opisują tę sprawę gazety berlińskie i wszystkie inne.

— Minister nakazał, aby ile możności latem uczono dzieci tylko przedpołudniem.

— W kilku miejscach protestanci w Pomeranii chcieliby aby nie wolno było katolikom dzwonić na nabożeństwo, bo im to przeszkadza. W Rostoku w Meklemburgii dotąd nie pozwalają katolikom stawiać wieży i zawiesić dzwonów, ani nawet publicznego kościoła postawić.

— Cesarz powołał 71 posłów do rady państwa, która ustala od r. 1848, i teraz na nowo ma być ustanowiona. Oprócz tychże członków powołanych, należą do rady książęta domu cesarskiego, naczelni prezesowie i t. p. Panowie ci mają radzić cesarzowi w tych sprawach o które ich się zapyta. Co ustanowią może cesarz przyjąć albo nie. Katolików do rady kilku powołano tylko, biskupów z Fuldy i z Warmii i p. Schorlemera z Alst, posła. Rada składa się głównie z urzędników, wojskowych i generałów, niezależnych ludzi mało w niej. Przewodniczącym będzie następca tronu, a jego zastępcą książę Bismark. Gazety niemieckie i liberalne i inne mówią, że ta rada nic nie zmieni, że nie będzie miała żadnego wpływu, i że będzie tylko od parady niejako, że członkowie zawsze się zgodzą na to, co rząd będzie chciał. Inni mówią, że rada na to jest ustanowiona, aby cesarzewicz wprowadził się w rządzeniu kraju. Szkodzić nie będzie pewnie rada, byleby za wiele nie kosztowała kasę państwa.

**Austria.** Przy wyborach we Węgrzech przeszło i zostało wybranych wielu posłów o których wiadano, że są przeciwnikami żydowszczyzny. Dawniej było w sejmie dwóch takich posłów, a teraz będzie ich 18. To pochodzi ztąd, że mianowicie we Węgrzech żydzi chrześcian tak wycyckali, że są chrześcianie ubodzy, goli jak tureccy święci, i teraz z konieczności są przeciw żydom. Póki co mieli to nieśli do żyda, dopiero teraz im się oczy otworzyły i stali się przeciwnikami żydów.

**Rosya.** Fabrykanci niemieccy w Łodzi, wybudowali na swój koszt cerkiew rosyjską, aby się przypodobać rządowi, który wszystkimi środkami szerzy moskiewską religią, a niszczy katolicką. Rząd powinien wszystkie religie porównie szanować. Wolność religijna potrzebna koniecznie.

— Moskale coraz dalej idą przez Azyą do Indyj i wyraźnie mówią, że chcą Indye odebrać Anglikom.

**Francuzi** też znowu zabrali 1523 mil kwadratowych w Azyi, blisko Indyi dla siebie.

**Belgia.** Ministrowie nowi rozwiązali senat i wypisali nowe wybory. Lud wybiera i tu więcej katolików, bo w senacie mieli jeszcze więcej głosów masoni o 4 głosy. Urzędnicy wyżsi masoni albo dobrowolnie składają urzęda albo ministrowie im wypowiadają miejsca.

W **Norwegii** rząd rozsądny, ustąpił woli sejmu i ludu i król wybrał ministrów, którzy się zgodzą ze sejmem.

**Egipt.** Prorok postępuje dalej do właściwego Egiptu. Sultán uciekł nad morze, a syn jego do Europy.

## Wiadomości z bliższych stron i korespond. „Katolika.“

**Królewska Huta.** Szpital miejski ma być zniesiony, a chorzy mają być oddani do szpitalu św. Jadwigi. Kasa miejska zyskałaby przez to przeszło 3000 M. gotówką i mogłaby domu szpitalnego użyć na szkołę oprócz tego.

**Świętochłowice.** Okropne nieszczęście stało się w kopalni „Deutschland“. 37 górników zostało zatopianych w kopalni, część kopalni się zarwała, pompy zniszczyła, woda i muł chodniki napełniła. Podobno dawniejszymi czasy zanadto węgla wybrano w tem miejscu i górna ziemia zgniotła podpory spodem.

**Orzegów.** Ze wszystkich stron naszego Górnego Szląska donoszą, o różnych stowarzyszeniach, nawet po małych miasteczkach i wsiach. Czasem na wsi, gdzie jakie stowarzyszenie się znajduje, to bardzo wiele musi cierpieć od własnych współbraci, zazdrosnych, dumnych, ciemnych. Kochani bracia, trzeba i w Orzegowie założyć „Towarzystwo Czytelni Ludowej.“ Ruszajmy się wszyscy spolem, zapiszmy się, żeby światu pokazać, żeśmy katolikami nie tylko w domu, ale i za domem, i że chcemy oświaty. Lato minie a potem nastąpią długie wieczory. Jak to miło będzie przeczytać sobie jaką piękną książkę w gronie dziatek, domowników. Niechaj kilku obywateli z ludu zajmie się tą sprawą, niech zwoła zgromadzenie i urządzi związek zacny, ku dobremu.

**Katowice.** Jak wiadomo to istnieje tu dom sierót symultanny. Ze strony katolików były już w sejmie skargi na ten dom, którym zarządzają dyakoniski. Skargi te nie ustają, póki katolickie dzieci będą w domu tym, który duchem swym napełniają protestanckie zakonnice. Dla dzieci protestanckich są one bardzo dobre, lecz dla katolickich dzieci są całkiem nieodpowiednie. Tak samo jak katolickie zakonnice nie stosowne do wychowania dzieci protestanckich. Pokazało się teraz, że dyakoniski prowadzą małe dzieci katolickie do protestanckiego kościoła na nabożeństwo. Gdyby coś podobnego choć z jednym dzieckiem protestanckim uczyniły katolickie zakonnice, toby gazety protestanckie, masonskie, żydowskie i inne krzyczały na cały świat na kato-

licką tyranją, niesumiennością, bezczelnością i zuchwałością, i t. d. i t. d. wzywano by policją i rząd do pomocy, aby wypędził może takie zakonnice katolickie. Lecz katolickie zakonnice nie brałyby nigdy ze sobą dzieci protestanckich na nabożeństwo katolickie. My katolicy jesteśmy zbyt delikatni, sumienni do tego. Katolicy nie używają takich środków, aby innym wiarę swoją pokazywać.

Sprawę w Katowicach doniesie ks. proboszcz do rządu i zapewne rząd zakaże dyakoniskom prowadzić dzieci do kościoła protestanckiego. Najlepiej niech protestanci protestanckie dzieci a katolicy katolickie wychowują. Precz z mieszanią.

Myślmy, że katolicy opiekuni nie poselają sierót do takich mieszanych zakładów. Zwykłe magistraty i władze komunalne umieszczają tamże sieroty. Lecz katolicka rodzina, krewni, przyjaciele nie powinni pozwolić na to i protestować. Zakłady symultanne dla sierót są tak dobrze jak protestanckie, ponieważ nigdzie nie stoją pod głównym zarządem katolickim lecz protestanckim.

Katolicy nie śpijcie! walka kulturalna nie ustała, dla tego, że w każdej parafii choć jeden jest ksiądz, to nie myślcie, iż już wszystko dobrze. Mamy naokoło przeciwników i przeciwnictwa i niebezpieczeństwa. W naszych okolicach katolicy wiele za mało robią w obronie sprawy katolickiej, mianowicie co do wychowania dzieci. Wszystko katolicy pozostawiają księdzu, któremu siły nie starczą do wszystkiego, do pracy za wszystkich. W tak wielkiej walce, jaką katolicy mają w naszych czasach to wszyscy od najwyższego do najniższego muszą mieć oczy i uszy otwarte, ręce czynne, nogi w ruchu, serce odważne, rozum bystry i mądry! Jeszcze więc raz wołamy: Katolicy nie śpijcie, nie siedźcie cicho, lecz czuwajcie i działajcie!

W **Katowicach** zgorzał wielki młyn parowy w przeszłym tygodniu.

Od **Opola.** Do stawki wojskowej przywiózł ojciec swego syna na tacze, 4 mile wiózł go tam dotąd, a 4 napowrót. Syn ma wielki wyrost na szyi i na nogi nie może chodzić. Panowie u stawki w Opolu dziwili się, że soltys zmusił go do stawienia się w Opolu.

**Przeskoczenie** pod Opolem. Pewien robotnik powracał z Groszowic z roboty wieczorem, drogą napadło go trzech rabusiów, rzuciło go na ziemię, zrabowało z pieniędzy. Z biedą ze zdrowiem do domu powrócił. Na trzeci dzień ci sami złoczyńcy na świńskim targu ukradli pewnej kobiecie z kieszeni 135 M., która wielki krzyk zrobiła i do żandarma poszła. Na drugi dzień złapano ich i każdy miał 15 M. jeszcze. Mieli to być ludzie z Galicyi. Ostrzegam, aby teraz wieczorami nie chodzić, bo żyta są dorosłe, to się mają rabusie gdzie chować.

Nasza wioska mała ale wspaniała, na około niej fabryki cementu, we dnie ómi się od śwędów, okien nie możemy uchylić, bo zchwilę pełna izba kurzu, a z cementu kurz bardzo na zdrowiu szkodzi. Kiedy się gospodarze uskarżali, to dostali wynagrodzenie. Komornikom miano uniejszyć komorne, lecz je jeszcze podwyższono. Kiedy trafi święto albo Niedziela, to trzaskanie takie, jakby cały regiment wojska strzelał. Państwo i ludzie cały regimient przykazanie Boskie. — Proszę także rodziców, żeby swoje córki na nocne szychty nie posyłały, bo jakim słyszał, to wiele złego tam się dzieje nocą. (Trzeba o tem donieść do rejencyi do Opola, a rejencya zakaże używać dziewczyn do pracy w nocy. — Red.)

W **Sławięcicach** został uroczystie poświęcony szpital, który został wybudowany kosztem księżnej Hohenlohe, siostry księcia Raciborskiego.

**Rozmierz.** Co w numerze 46. „Katolika“ jest ogłoszone o synu, który chciał ojca swego siekierą uderzyć, a przy tem skostniał i się ruszyć nie mógł i t. d. to jest bajką oprócz tego, że w chorobie nie mógł być komunikowany, ale dla tego, że jego choroba tego nie dozwalała, lecz za parę dni przyszedł on do kościoła na spowiedź i św. komuniją. Więc też to nie jest prawdą, iż on umarł. (Pisały o tem niemieckie gazety. Źle, że korespondenci nie piszą często prawdy. — Red.)

**Kerpień.** Od czasu jak mamy swego pastera to kościół nasz bardzo się upiększył. Mamy nową monstrancją, świeczniki srebrne, 2 lampy, 10 wspaniałych chorągwi. Podczas majowego nabożeństwa paliło się 16 świec. Lecz nie tylko kościół, ale i serca się odnawiają we wierze, miłości Boga i bliźniego, w trzeźwości, czystości. Wierni wpisują się w bractwa. Pijaków nie wi-



dać, na muzykę na Świątki pokazały się tylko 4 dziewczyny. Nabożeństwa odprawiają się bardzo uroczysto, prosimy tylko, aby ci, którzy mają silny głos, śpiewali nie całym gardłem, lecz ciszej, bo przekrzyczą wszystkich innych. Potem niektóre niewiasty cisną się na pierwsze miejsca w ławie, nawet przez innych przechodzą. Zbawiciel gani tych pysznych, którzy szukają pierwszych miejsc.

**Grucza pod Opolem.** Zawsza się uskarżają na oziębłość ducha religijnego, tak też jest i u nas. Mielimy tutaj tę wielką uroczystość bierzmowania, i niejedna żona, niejeden ojciec się cieszył, że mąż albo syn się poprawi, bo mało który nie dażył do św. spowiedzi, i niejeden pijak przestał parę dni przed św. bierzmowaniem gorzałkę pić. Ale mój Boże, jakże teraz wygląda? Przed bierzmowaniem były wszystkie karczmy nieomal próżne, a teraz można powiedzieć, że tymwięcej piją. — Mielimy teraz uroczystość Bożego Ciała, ponieważ była niepogoda, dla tego tylko procesya w kościele się odbyła; a teraz to można, bo mamy wielki kościół. Inne lata jeżeli deszcz w Czwartek w Boże Ciało padał, to w następną Niedzielę po wsi chodzono i ółtarze strojono; ale tego roku to się Groszowianie może wstydzieli, bo ani w kościele nie było ani jednej brzożki, zieleni. Na inne rzeczy to im nie żal pieniędzy, niejeden woli w karty przegrać, albo przepić, niż Panu Bogu na cześć i chwałę co ofiarować. Mówili, że ks. pleban nie oznajmił nic, to też nie będą stroić. Ja myślę, że każdy katolik musi wiedzieć kiedy Boże Ciało trafi, że 10 dni po Świątkach. Dla tego Groszowianie nie dajcie się kusić, bo wiecie dobrze, że liberalizm się szerzy, i chce, żeby ani króla, ani księży, ani kościołów nie było.

Mamy także w nowym kościele trzy chóry, jeden wielki, a dwa małe; wielki jest dla organisty i dla groszowskich śpiewaków, a można powiedzieć, że mało gdzie tak pięknie śpiewają jak u nas w Groszowskim kościele. Z innych gmin parobcy chcieli na wielki chór chodzić, a że tam nie wolno, to śli na jeden z małych. Ksiądz to zakazał, bo tam nie robią nic tylko śmiechy i głupstwa. Niektórzy parobcy z Malinia nie chcą usłuchać, ale to nie dziw, kiedy ojcowie jeszcze gorsi, bo mówią: „Zobaczmy kto zakaże naszym synom tam chodzić“. Ojcowie, bójcie się Boga, bo wasze dzieci do pychy przywodzicie, bo chociaż we wielkie święta do kościoła nieomal próżny, bo mamy teraz wielki kościół to i wasi synowie się zmieszczą w kościele. „Kto Kościoła (t. j. duchownych) nie słuca, będzie jak poganin“.

**Markowice.** Przeszło blisko 10 lat, jak kamień węgielny do naszego nowego kościoła farnego położono, a dziś możemy z uciechą na ten i wewnątrz wcale piękny dom boski spojrzeć. W początku tej wiosny 5-ty ółtarz „Serce Jezusa“ sztukmistrz stolarski p. Buhl z Wrocławia wystawił, a z tem wnętrza budowa zakończona została. Dobre położenie kościoła, czysto wykonana budowa z cegieł, piękna wieża z piramidami kamiennymi, czy cudzych osób na siebie zwracają, a kto tylko koleją żelazną od Raciborza ku północy jedzie, a w bliskości Raciborza się nieco obejrzy, musi się zapytać, co to jest za wieś z tym pięknym kościołem? Wnętrze czyni nasz kościół jednym z najpiękniejszych kościołów wiejskich. Pięć ukończonych ółtarzy daleko znaną firmę mistrza stolarskiego p. Buhl z Wrocławia, kazalnica, spowiednica, roratnik wszystko daleko takie szukać. Droga krzyżowa i t. d. wszystko z jednej ręki, w harmonii z kościołem, a przytem taka czystość i akuratność aż do najmniejszego, iż każdy ze zwiedzających uzna i powiedzieć musi: „tak, jest pięknie“. Polecamy pracownię p. Buhla. Kiedy kościół już tak daleko jest wybudowany jakęś się ledwo spodziewać mogli, parafianie też i do ostatniej potrzeby ręki przyłożyli, t. j. do postawienia muru około cmentarza. Pod przewodnictwem mistrza mularskiego Glogera z Kuchelnéj, który nasz kościół też wybudował, buduje się mur bez otynkowania około cmentarza. Rysunek obiecywał nieco dobrego i pięknego. A skoro i to budowanie zostanie dokończone, potem serdeczne „Dio gratias“ (Bogu chwała) temu Najwyższemu, na którego sławę ten kościół wybudowany został; uszanowanie i podziękowanie wysokiemu patronowi, księciu Wiktorowi Raciborskiemu, wiele a bardzo wiele podziękowania naszym miłym księżom, dawniejszemu kapelanowi Hampel, osobliwie zaś ks. proboszczowi Neumanowi za jego ofiary, starania i prace, które on chętnie na siebie przyjął. „Bóg zapłać“ dobrym, chętnie ofiarującym parafianom i wszystkim dobrodziejom kościoła.

Może będziemy mieli to wielkie szczęście, w najbliższym roku jednego z naszych przewielebnych biskupów u nas pozdrowić i przywitać, a gdyby usta arcypasterskie nam także świadectwo i naszym staraniom dały, iżemy piękny dom boży wybudowali, to nas nie tylko pocieszy, ale w pamięci nam pozostanie.

Jak słyszymy, to będzie nasz czcigodny ks. proboszcz w ciągu przyszłego roku 25-letni jubileusz kapłaństwa obchodził. Kiedy on sam w ostatnim czasie tak bardzo o postawienie ółtarza ostatniego, o obmurowanie cmentarza się starał, tak i my się z nim cieszymy, że wszystko tak daleko wygotowane jest, ponieważ my go w roku 1885 z dwojaką wesołą uroczystością do oblubienicy w zupełnej ozdobie stojącej wprowadzić będziemy mogli. Co daj Boże!

— Szląskie zgromadzenie katolików odbędzie się tego roku we Wrocławiu. — Redaktor „Schl. Volks-Ztg.“ dr. Garthaus został skazany na jeden raz na 900 M. za to, że wydrukował o pewnym majorze to, co ludzie gadali, że był bardzo surowym dla żołnierzy, i że nawet jednego zabił. Procesy i kary przeciw gazetom powiększają się znów w ostatnim czasie.

**Poznań.** 24. b. m. obchodził naród polski 300-letnią rocznicę śmierci pierwszego wielkiego poety piszącego w języku polskim, Jana Kochanowskiego. Wszędzie odbywały się w ten dzień nabożeństwa i uroczyste zebrania ludzi uczeńszych.

Jest tu 7 szkół symultанных, a dotąd wszyscy kierownicy tych szkół byli protestanci i Niemcy. Teraz obrano nareszcie jednego katolika i Polaka. Niejeden sprawiedliwy Niemiec to chwali, lecz większa część ogromnie krzyczy z tego powodu, że to nie powinno być. Szkoły symultanne mają być na pół katolickie, a na pół protestanckie. Lecz katolicy zwykle nie mają tyle udziału ile im się należy, jak n. p. i w Poznaniu. Wielu chce, aby symultanne szkoły były bezwyznaniowe, albo tak dobre jak protestanckie.

**Lemont (Ameryka).** Kościół polski w Lemont już jest ukończony i należy do niego 400 familij polskich (Poznańczyków) a obecnie budują szkołę, którą obejmą Siostry Felicjanki z Krakowa. — Wnet wszystkie familie polskie w Lemont są robotnicze, pracują w kamieniach. „Katolika“ chętnie tu czytamy i prosimy go nadal poselać.

### List księdza Skrzyszowskiego do Austryaków około Frystata.

Wam miłym Austryakom około Frystata piśzę i proszę was, abyście parafianów moich i wogóle Prusaków, co tam do roboty chodzą, nie bili i kalczyli. Często teraz widzę parafianina z pokrważoną twarzą, z guzami na głowie, z ręką związaną, a gdy się pytam, a cóż ci? to słyszę odpowiedź: Cesarzanie mię tak zbili. A za co? A za nic; ja nikomu nic nie robił, a to mię ich kilku napadło i zbili mię. Nie wierzę, iżby cię bez przyczyny bili, pewnoś im co porwał albo figla spletał. Księżozku, anim nic nie ukradł ani złości nie wyrządził, a bili mnie. A czy byli opici? Księżozku nie! byli trzeźwi. Zbili mię, zbili tego a tego, a tego gonili. Nu, a za co was biją? Ano, bo nam zarobku nie życzą. Gdyby nie my Prusacy, mówią, toby raz tak wielkie zarobki mieli, a my im to psujemy, bo tanio robimy, przełożonych, czy gospodarzy, czy panów i urzędników słuchamy i honorujemy, toż państwa i gospodarze chętniej nas do roboty przyjmują. Aha, wierzę iż tak jest! Tak i w Niemczech pocziwego polskiego robotnika prześladowają, biją niemieccy robotnicy, iż im zarobki psują. Bo nie masz tak cierpliwego, posłusznego i dobrego robotnika, jak ubogi Polak z Prus. — Księżozku niech Austryakom piśzą, aby nas tak nie bili i kalczyli. Przecie i oni dość zarobków mają, niech nam też życzą roboty i pożywienia. Wszakże i z zarobków naszych większa część zaś u nich zostanie za żywność, za kwater. Dobrze, będę piśał i do „Katolika“ postawię, bo go i tam czytają, a może i „Gwiazdka Cieszyńska“ oddrukuje. I tóż wam piśzę.

Właśnie zaś w Sobotę przed św. Trójcą takeście mi kilka parafianów zbili i skalczyli, aż grzech i sromota. Jednego przywieść musieli, dwa dni o świącie bożym nie wiedział, głowę miał na 3 miejscach zdziurawioną. Drugi zbity, aż cały czarny od krwi, zdrowego miejsca na całym cielem nie ma. Inszym ręce ztluczono, ani nimi jeść nie mogą. Nawet chcieliście jednego utopić. To przecie nie po sąsiedzku, nie po chrześciańsku. Katolicyście,

poliska krew jak my. Cóż na nas takeście zawzięci? Jak była wojna, to my was żalowali, nie pokazaliśmy żadnej uciechy ani śmiechu nad przegraną waszą. Cóż się nad nami mścicie? Choć tam nasi robotnicy robią, to i wam zadosyć zarobków zostanie. Gdybyśmy wam wszystkie zarobki wzięli to nas wyganiajcie. Póki trzody Abrahama i Lota dość paszy miały na wspólnych łanach, nie kłócili się pasterze. Jak trawy dla obuch nie stawało, to mówił Abraham: rozłączmy się! Póki zarobków stawa wam i nam, nie zazdroście nam a nie wyganiajcie nas. Uważcie też, iż te bicia wasze zwyczajnie na tych najlepszych, najpocziwszych padną, na dostarczających i ojców licznój familii. Młodzi, prędcy hultaje zwiną się i ucieką, ci lepsi, stateczniejsi w tyle zostaną, a tych bijecie. W owe Sobotę przed św. Trójcą prawieście mi tych najlepszych, najgodszych ludzi tak ciężko skalczyli. Któż ich żony, dzieci będzie chował, gdy może całe lato będą musieli leżeć, aby się wygoić. Gdy was to obchodzi, iż pruscy robotnicy waszym panom, gospodarzom, urzędnikom milsi, niż wy, to uważcie, co Pan Bóg Kaimowi mówił, gdy ten dla zazdrości chciał brata zabić. Przestrzegał go Pan Bóg i mówił: czyn dobrze, a otrzymasz dobre, to jest: zazdrościsz bratu, iż ja go Kocham więcej niż ciebie. Bądź taki dobry, pobożny jak on, a ja cię tak będę kochał, jak onego i kochaj mię więcej niż on, a będę ja ciebie więcej kochał niż onego. Bądźcie gospodarzom waszym, panom, urzędnikom posłuszni, grzeczni, wierni jak Prusacy, a będziecie im tak mili, jak oni: nawet milsi, bo któżby nie wolał robotnika z poblizka, co go każdą chwilę zawołać może, niż robotnika o 2, 3 milach. Uważcie i to, zarobilibyście więcej, gdyby tam Prusacy nie chodzili, ale czy potem i panowie, rzemieślnicy nie sprzedawaliby wszystko drożej? Cóżbyście sobie poprawili? Potrzebujecie nas i wy, jedni w świeckich sprawach do Wodzisławia chodzicie, drudzy w duchownych do Pszowa, pomściliby się nasi ludzie nad wami. A czy to mamy jak sąsiedzi w wojnie i kłótniach żyć? Niech wam też Duch św., co Go teraz tyłu z was otrzymali w św. bierzmowaniu, napelni duchem, zgody, pokoju. Wasze sądy i urzędy też wam tego bez kary nie puszcza, jak wy Prusaków bić a znieważać nie przestaniecie. A tak zostańcie z Bogiem, a nie bijcie parafianów moich.

Ksiądz Skrzyszowski.

### NADEŚLANO.

Szanowny Panie! Z powodu wyzdrowienia mej 11-letniej córki czuję się spowodowany, Panu moje serdeczne podziękowanie wynurzyć. Córka moja cierpiała od dłuższego czasu na zatwardzenie i silne womity. Używałem różnych środków, lecz wszystko nic nie pomogło. Nareszcie spróbowałem pańskich pigulek szwajcarskich i od tego czasu znikły wszystkie cierpienia. Pozwól mi Pan, wynurzyć Mu moje szczere podziękowanie. Już często poleciłem szwajcarskie pigułki moim znajomym, którzy przeze mnie Panu dzięki składają. To niechaj posłuży do ogłoszenia i zostaje z szacunkiem Sofia Friedrich, z domu Maier. Ludwighaven n. R., 1. Marca 1884.

Należy zważać na to, żeby każde pudełko oznaczone było białym krzyżem w czerwonym polu i miało podpis R. Brandt'a. Do nabycia po 1 marce w aptekach.

### Sprawy księgarskie.

„Pisma miesięcznego na cześć Przenajśw. Sakramentu ółtarza“ wyszedł numer 7. i zawiera: Nawrócenie uskutecznione śpiewem na cześć przenajśw. Sakramenta. — Czciogodny Ignacy Kapici. — Drugie przykazanie kościelne. — Kazimierz Barelo. — Wrocław. — Dubno. — Gorące nabożeństwo św. Franciszka Salezego.

### POCZTA REDAKCYI.

Kto chce się dowiedzieć o krewnych w Ameryce, czy zaginęli czy żyją, ten niechaj piśze: „Do Redakcyi „Gazety Katolickiej“ w Chicago Ill. Noble str. 606.“

— Prosimy donieść do redakcyi, gdzieby był potrzebny handel korzenny chrześciański, choćby na wsi.

— Do Ch. Jeżeli macie dowody i świadków, że nauczyciel bił dziecię dla niemczyzny niesprawiedliwie, to uskarżcie się do inspektora powiatowego, a gdyby to nie pomogło to udajcie się do sądu. — Przepisy o karach podane w „Katoliku“ wydane w Trewirze, jak się zdaje.

— K. R. w R. Korespondencyi o teatrze amatorskim w Bobrku nie piśał nikt z amatorów z Rudy pochodzących.

— Na pomnik ś. p. redaktora dr. Hagera złożył ks. Kopacz z Królewskiej Huty 3 m.

— Do Skrzyszowki przy Ligocie, poczta Wozniki. — T. N. List wasz przesłałiśmy osobie, której się ta sprawa dotyczy.

— Agentów miana nie podajemy ponieważ brak miejsca. Są oni ci sami jak w zeszłym ćwierćroku i są znani. Z nowych przybył agent Ignacy Kozlik we Friedenshucie pod Morgenroth.



## Ogłoszenie.

1. Wszystkich tych, którzy o tém mają jakąkolwiek wiadomość, że w roku 1869 do 1871 z gminy Deutsch-Zernitz i Richtersdorf, lub przyległych miejscowości, jedna osoba zaginęła, o której dotychczas nie ma pewnej wiadomości, gdzie się znajdowała, lub o tém, że w owym czasie w tej okolicy jaka osoba nienaturalną śmiercią zmarła, żeby jak najrychlej donieśli o tém piśmiennie lub ustnie podpisanemu sędziemu śledczemu lub najbliższej władzy policyjnej,

Gliwice, 10. Czerwca 1884.  
**Sędzia śledczy**  
przy król. sądzie ziemiańskim.

2. W sprawie śledczej posiadziela wolnego folwarku, Jana Giller z Richtersdorf, wzywa się wszystkich, którzy mogą cokolwiek zeznać o tém, że wspomniany Giller w roku 1870 pewnego mężczyzny zastrzelił i następnie zagrzebał, żeby o tém jak najrychlej donieśli do podpisanego sędziego śledczego lub do najbliższej władzy policyjnej.

Gliwice, 10. Czerwca 1884.  
**Sędzia śledczy**  
przy król. sądzie ziemiańskim.

**Obrazę** wyrządzoną majstrowi szewskiemu Juliusowi Geisner odwołuję i przepraszam go publicznie.  
Chorzów, 21. Czerwca 1884.  
**Tomasz Falkus**, górnik.

Obrazę wyrządzoną Szymonowi Januszowicowi z Burawca odwołuję i przepraszam go publicznie.  
**Józef Wichnia** z M. Dombrowki.

### Przestroga!

Żona moja Anastazyja Moj. rodzona Grabka z Rudy, która odemnie uciekła, przestrzegam każdego ażeby jej nie borgowano, ponieważ ja za dług nie ręczę, a ktoby ją u siebie miał, sądownie karany będzie.  
**Bartłomej Moj.**

### Walne zgromadzenie

członków konsumu na Górkach odbędzie się 29. b. m. o godzinie 4. po południu w lokalu konsumowym.

#### Porządek dzienny:

- Obranie nowych członków do zarządu na miejsce Karkoski, Stoletzkiego i Tomalla.
- Obranie trzech członków do wydziału.

Górki, dnia 20. Czerwca 1884.  
ZARZĄD.  
Karkoszka. Stoletzki. Tomalla.

### Biuro ludowe!

Po otrzymaniu koncesyi do wygotowania różnych piśmiennych robót, jakoto skarg, prośb, zażaleń, reklamacyj, cychunków różnych i t. d., proszę o liczne zlecenia. przyrzekając sumienne i skore wykonanie. — Biuro moje znajduje się w Zawodziu, zaraz przy katowickiej granicy.

### Hugo Richter,

dawniejszy sekretarz.  
Wypośredkuje także pożyczki na posiadłości.

## Dzwony

wszelkiej wielkości pod gwarancją, pięknego pełnego głosu, leje tanio

### W. Geittner,

lejarnia dzwonów w Wrocławiu.  
Hinterstrasse, zur Glocke.  
Na wrocławskim targu maszyn zastąpiony.

## Loterya

niemieckiego związku wojska w Berlinie.  
**Głów. wygr. 10000 m.**  
7584 wygr. z 10000 mrk.  
Ciągnięcie 16. Lipca t. r.  
Losy po 1 m. 11. los. 10 m. (Spis i porto 30 fen.) poleca A. Fuhse, Mühlheim (Ruhr).  
Rzetelnych agentów się szuka.

### Szanownym Wiarusom!

Polecam mój skład **Książek modlitewnych i historyjek, krzyży, różańcy, brewiarzy** po taniach cenach. — Mam także na składzie **OBRAZY** olejo-druki z fabryki Braci Lubbeckich z Bytomia i sprzedają je na miesięczną odpłatę. — Można także u mnie zapisać „**KATOLIKA**.” Rzetelną usługę przyrzekając. proszę o łaskawe względy.

**Tomasz Widera**  
w Biskupicach.

### W mój

**kancelaryi,** w domu p. Aschuera, bywają natychmiast i tanio wykonywane pisma w sprawach procesowych, spuszczonych, kryminalnych itd. Siemianowice.

**F. Osieka.**



## J. Andela

nowo wynaleziony zamorski proszek zabija pluskwy, pchły, szwabę, rusa, muchy, mrówki, pchły ptasze, wogóle wszelkie owady ze szybkością i pewnością prawie nadnaturalną, tak, że **legu owadów nie pozostaje ani śladu.**

Prawdziwy i tani w **Pradze u J. Andela, drogerii** „u czernego psa” 13. Husowa ulica 13.  
W Królewskiej Hucie u kupca p. **St. Suchy i F. W. Artla.**  
W Mikulczycach u p. **J. Websa.**  
W Katowicach u kupca p. **Rud. Wrublik, Grundmannstrasse 8.**

### W żadnej rodzinie

nie powinno brakować **Knauera żołądkowej wódki ziołkowej**, od wielu lekarzy poleconej, butelkę po 80 fen. z pouczającą brozurką poleca **Józef Frystacki** w Pszczynie.

## Kąpiel morską i solną w Kołobrzegu

Stacja kol. żel.: Gości w r. 1883: 6256. Dyrekcya kąpiel.

### Wszystkim chrześcianom

polecamy **Krucyfikse** jaśniejące w ciemności. ozdobne. bez fosforu. Jasność ich jest trwała. — Kilka set świadectw i poleceń wielkiego Duchowieństwa otrzymaliśmy.

- |   |                  |
|---|------------------|
| <b>Krucyfikse</b> Nr. 1. do powieszenia | od 1 mrk 50 fen. |
| „ 2. na postumencie bronzowana figura   | „ 2 „ 50 „       |
| „ 3. do powieszenia ze złocną figurą    | „ 2 „ 50 „       |
| „ 4. na postumencie ze złocną figurą    | „ 4 „ 50 „       |

Również świecące obrazy świętych  
Handlarzom udzielamy odpowiedni rabat.

Przesyłki uskuteczniamy za zaliczką pocztową lub za poprzedniemi nadesłaniami należytości.

**R. Krieg & Co. Lipehne n. M.**

Fabryka chemiczna i techniczna.

## Tanio! Tanio!

Kawa palona funt 1,20—1,80 m.  
niepalona „ 75—1,40 „  
Cukier najlepszy wyważony bez papieru „ funt 35 fen.  
Cukier w głowie „ „ 34 „  
Faryna biała „ „ 34 „  
Mydło twarde „ „ 35 „  
Skrobek „ funt 30—35 fen.

### Waga sprawiedliwa.

Także nadeszły nowe delikatne **śledzie** (Matjes) i wyborny **sér** w tabliczkach.

### Jan Olcarczyk,

w Chorzowie naprzeciw kościoła.



## Młyn

w Prudnickim powiecie do którego przeszło 50 mórg dobrej roli należy, stosownej pod buraki, również piękna łąka z własnym opałem. jest z powodu stosunków familijnych z całym żniwem i inwentarzem do sprzedania. Hypoteki są pewne. Zadatku 2000 talarów. Bliższych wiadomości da kupiec pan **R. Herder,** w Głogówku.

Na chrzciny, wesela i żniwa polecam **ostrą i dobrą gorzałkę** po 25 fen., **wino** po 30 fen., **różne inne wódki** po 50 fen.

### cukier, kawę,

**rodzynki, przyprawy i t. d.** po bardzo taniej cenie.

**August Psotta,**  
w Raciborzu.

Skład cygar, tabaki, soli, gipsu i cementu.

Polecam **młockarnie, sieczkarnie i wialnie** po taniach cenach i odpłacanie cząstkowe.  
Leśnica przy Sw. Annie.

**F. Kabuth,**  
fabrykant maszyn.

### Nowe gatunki stalowych

## kosów

poleca tanio **M. Ofczarczyk.**  
Kozle.

**Sér** w tafelkach (□) dobry i dojrzały. poleca w porcyach i pojedynczych skrzynkach tanio. Szuka się także zdutych agentów do wyprzedawania za dobrą prowizją.  
**R. Jenke.**  
Wrocław. Märkischestrasse.

### Zdatni

### ślusarze do maszyn

otrzymają u nas natychmiast trwałe zatrudnienie

**Främds u. Freudenberg**  
w Swidnicy (Schweidnitz).

### Porządny człowiek!

nie pijak, może dostać w mojej fabryce octu stałą robotę, zaraz lub od 1. Lipca t. r.  
Katowice.  
**Julius Goldmann.**

**Uczeń** z dobrem wykształceniem szkolnym znajdzie w mem handlu kolonialnym i towarów krótkich zaraz miejsce.  
Mikołów.  
**J. Domin**  
dawn. **A. Horsella**

## Katowice.

W niedzielę 29. czerwca po południu o godz. 5<sup>1/2</sup> odbędzie się na sali p. Mittmana

## Jeneralne - Zgromadzenie

katolickiego towarzystwa pogrzebowego.

### Porządek dzienny:

- Prezes opowie historią i cele towarzystwa jak pożytecznym jest rzeczony towarzystwo.
  - Pan kasyer opisze stan kasy.
  - Odbędzie się wybór 3 panów na rawizorów kasy.
  - Nowi członkowie mogą się zgłosić u ks. prezesa.
- Goście mają przystęp, aby się przekonali jak pożytecznym jest nasze towarzystwo pogrzebowe.  
O jak najliczniejszy udział uprasza  
Katowice. ks. **Lubecki.**

## E. LANGER,

### LIWERANT NADWORNY

Jego Król. Mości księcia pruskiego Fryderyka Karola.

Ring Becherseite. Wrocław. Ring Becherseite.

## Fabryka mebli i robót stolarskich do budynków.

Warsztat i fabryka parkietów. Świdnica. Zakład dla dekoracyj.

Skład mój pod każdym względem bogato zaopatrzonej w meble polecam łaskawym względem i do zwiedzenia, pozwalam sobie szczególnie zwrócić uwagę na

### 45 urzędzeń pokoi,

składających się z różnych pojedynczych i wykwiutnych, atoli gustownych mebli, które się — jak wszystkie moje wyroby — trwałą robotą i taniością odznaczają.

Oprócz tego są także z różnego gatunku drzewa, jakoto orzechowego, dębowego i t. d. trwale i gustownie wykonane, a w Kwietniu 1884 na wystawie konkurencyjnej w Wrocławiu premiowane

### Urządzenia pomieszczeń wartości 500 mk.

wystawione i polecam takowe ku szczególnemu uwzględnieniu. Wszelkie zamówienia bywają w najkrótszym czasie sumiennie wykonywane. Cenniki na żądanie bezpłatnie przesyłam.

## Bracia Prankel w W.-Strzelcach



Jedna tylko jest dobra **sieczkarnia** z Wielk.-Strzelc, jedna tylko jest dobra **młockarnia** z Wielk.-Strzelc, jedna tylko jest dobra **wialnia** z Wielkich-Strzelc po najtańszych cenach pod gwarancją.

Inne fabryki rozsełają podrózných, aby się swych maszyn pozbyć i każą sobie ludziom kontrakty podpisywać, którzy muszą za drogie pieniądze maszyny zatrzymać. My nie wysełamy podrózných, dla tego też możemy o wiele taniej sprzedawać. — Przystajemy także na częściową odpłatę.

## Bracia Prankel w W.-Strzelcach.

## Dla stolarzy i budowniczych!

Niniejszem donoszę uniżenie, że tutaj urządziłem, na nowym targowisku w

### Różdzienu

## SKŁAD DRZEWA

budynkowego, balek, koźlin, desek, lat i szyndziół i t. d. sosnowych i świerkowych.

Rzetelną usługę i tanie ceny przyrzekając, proszę o łaskawe względy.

Różdzień, Szopienice.

**S. Grünfeld,**

z Bytomia (Benthen O.-S.)

Bezpłatnej rady do wyratowania z pi- Ich Unterzeichneter leiste dem Fräulein Ottilie Simon aus Königs- wiedz, udziela wszystkim pomocy- hütte für die ihr zugefigte Belei- szukającym. **A. Vollmann,** digung Abbitte. **Stephan Barwig.** N.-Heiduk. Pankow p. Berlin, Florastr. 30.